

Smarki Smark, M

Mała, mała.....

PsychoSmarki, studio6zmysł, Jounomi

Jestem najgorszy, najgorszy

To luźne popołudnie, jest luźnie, schludnie

Moja foka wröciła, i jest lekko na wkurwię

Czasem tak bywa, bywa drażliwa

Ale dzisiaj to nie wiem, zjadła grzyba chyba

Świruje tu kozaka, w stringach i kozakach

Ty wyluzuj pizdę szpaka, bo będzie draka

Bo wyciągnę pałę, i będzie kontratak

Ding-Dong usłyszysz w głowie

Spytasz, "Kto tam?" - To ja twöj jaskiniowiec

Bo brzmisz, jak zarzynanych świńkwartet

Twöj miły głos, staje się niemiłym altrem

Przysięgam kurwa - kiedyś kupie wiertarkę

Przystawię do czoła, będę śmiał

A tu sama wiertarka, gdzie jest kosz na śmieci?

Czekaj, zaraz znajdę moje stare skarpety

Założę ci knebel, założę knebe

Myśę że nasza relacja wejdzie na wyższy szczebel

Na wyższy level, crazy love forever

Wypłacz mi rzekę, nie wiem - Dunaj albo Niemen

Mała, mała.....

Ej, co się tak spinasz, nie masz co robić?!

Mała, mała.....

Daj mi spoköj, bo ja się zaraz zepnę - a wtedy wybacz polecö

Nie naciskaj mnie, bo stracisz głowę

A bez niej, nie będzie ci wcale lżej

Tu jest jak w dżungli

Można się nieźle wkurwić

I dać się ponieś furii x2

Młoda foka, fo fo foka

Wszystkiego nie załatwi, to że ciebie Kocham

Miłość, kurwa - co ma miłość z

Kiedy wkurwiasz mnie jak stąd do Zakopanego!

Miłość, ma coś z Polskiego lotnictwa

Do katastrofy, starczy TS-11 Iskra

Starczy iskra, potem wita policja

Sąsiedzi zawsze wiedzą kogo przysłać, jebana ich ma

- To była dziwka, suka - nie wiem

Jestem porządnym obywatelem panie oficerze

- Nie wiem co tu się stało, skąd mam siekierę?

Siekiera, siekiera - a ona leży i rąk niema

Nög niema, nic niema - kurwa co jest cięte?

A raczej kurwa i co jest obcięte?

- Skąd tyle krwi? Plama krwi na betonie

i czemu widelec ciągle tkwi w jej głowie?

- Nie wiem, chyba go zapomniałem wyjąć - sorry

czy przez to möj wyrok będzie bardzo surowy?

Jestem niezdrowy, jak widać chory, co by nie było - to moja linia obrony

Mała, mała.....

Ej, co się tak spinasz, nie masz co robić?!

Mała, mała.....

Daj mi spoköj, bo ja się zaraz zepnę - a wtedy wybacz polecö

Nie naciskaj mnie, bo stracisz głowę

A bez niej, nie będzie ci wcale lżej

Tu jest jak w dżungli

Można się nieźle wkurwić

I dać się ponieś furii x2

Foko, jesteś spoko, choć mnie waż jazdy

Ale szczerze? To kto ich teraz niema? Każdy ma

To siedzi w nas, jak w palcu drzazgi

Każdy czasem świruje, jak w tańcu gwiazdy

Ponoć, w walce chodzi oto kto kogo urazi

Ale kurwa, gdzie masz guzik pauzy?!

Przy piersiach? Na pupie? Koło nogi? Czy biodra?

Zrozum to foko, tak się rodzi patologia!

Mała, mała.....foko, nie bądź świnią

Nie bądź świnią foko x3